



tekst

**Ks. KRZYSZTOF
PODSTAWKA**

redaktor wydania

Kampania przed wyborami do europarlamentu w pełni. Rozglądamy się wśród kandydatów, poszukując kogoś, kto najlepiej zadba o nasze sprawy w Parlamencie Europejskim. W tym numerze prezentujemy sylwetki kandydatów z Lubelszczyzny, którym postawiliśmy pytania o ich poglądy na sprawy gospodarcze, polityczne i moralne. Mamy nadzieję, że odpowiedzi kandydatów pomogą w wyborze. W numerze piszemy także o lokalnych obchodach upamiętniających wydarzenia z 4 czerwca 1989 roku i zapraszamy na kolejny Koncert Chwały w Boże Ciało.

Rozstrzygnięcie konkursu architektonicznego

Teatr mój widzę ogromny

Wiadomo, jak będzie wyglądała **wizytówka Lublina i regionu**. Chodzi o ogromny gmach przyszłego Centrum Spotkania Kultur (obecnie Teatr w Budowie). Wizja architektoniczna zapiera dech w piersiach.



Projekt głównej sali przyszłego Centrum Spotkania Kultur

Zwycięski projekt przedstawiła lubelska pracownia architektoniczna „Stelmach i Partnerzy”. Fakt, że to rodzimi wizjonerzy wygrali konkurs, jest tym bardziej doniosły, że swoje projekty nadesłały 23 pracownie zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Za pierwsze miejsce firma dostanie, ufundowane przez Fundację Janusza i Moniki Palikotów, 150 tys. zł.

– Najważniejszy w naszym projekcie jest pasaż multimedialny, czyli przestrzeń z internetem. Skoro

budynek ma być siedzibą Centrum Spotkania Kultur, to właśnie internet jest dziś takim miejscem spotkania. Ważny jest też plac teatralny, który miałby pochyłe schodzić w stronę Alei Raclawickich – wyjaśnia Bolesław Stelmach.

Gmach w samym centrum Lublina w stanie półsurowym znajduje się już ponad 30 lat, a jego pierwszy projekt powstał w 1961 roku. Teraz,

w końcu, wszystko ma pójść bez przeszkód. Na przygotowanie finalnej dokumentacji projektowej potrzeba około dwóch lat. Dwa kolejne zajmie realizacja, drugiej sztandarowej (po lotnisku) inwestycji województwa lubelskiego. Koszt przedsięwzięcia to ok. 100 mln zł. Lwia część tej kwoty będzie pochodzić ze środków unijnych.

Bartosz Rumiński

Dzień Godności



BARTOSZ RUMIŃSKI

PLAC LITEWSKI. 20 MAJA. Zabawa Integracyjna z okazji Dnia Godności Osób z Upośledzeniem Umysłowym

Kiermasz rękodzieł, przemarsz deptakiem, występy klaunów to główne elementy obchodów Dnia Godności Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Organizatorzy wydarzenia dostrzegają, że nastawienie Polaków do niepełnosprawności zmienia się, ale podkreślają, że tu mamy jeszcze wiele do zrobienia. W Polsce niepełnosprawni nadal mają ograniczony dostęp do rynku pracy. Jest też wiele innych, niezliczonych problemów. Część z nich starali się przeanalizować uczestnicy konferencji pod hasłem „Konwencja praw osób niepełnosprawnych”, która równocześnie z imprezą integracyjną na placu Litewskim toczyła się w budynku Starostwa Powiatowego w Lublinie.

Tego typu święto obchodzone było w Lublinie już po raz 11.

Wojewódzkie obchody Dnia Strażaka



Wojewódzkie obchody Dnia Strażaka połączone były z pokazem sprzętu ratowniczo-gaśniczego

LUBELSZCZYNA. Uroczystości strażackie rozpoczęła Msza święta w intencji strażaków z Lubelszczyzny, odprawiona w archikatedrze lubelskiej. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszzerowali uliczkami Starego Miasta do Muzeum na Zamku Lubelskim. Tu w Sali Unii Lubelskiej zaplanowana została część oficjalna obchodów, związana z m.in. uhonorowaniem,

wręczeniem odznaczeń państwowych i resortowych, a także wyróżnień oraz awansów na wyższe stopnie służbowe najbardziej zasłużonym strażakom. Na terenie województwa lubelskiego funkcjonuje 28 jednostek ratowniczo-gaśniczych. Bezpieczeństwa strzegą także ochotnicy z 270 jednostek OSP, działających na Lubelszczyźnie.

Solidarni z Kubą

LUBLIN. 20 maja wolontariusze z Centrum Duszpasterstwa Młodzieży przypomnieli o zniewolonym od pół wieku narodzi kubańskim. Na Krakowskim Przedmieściu można było obejrzeć wystawę fotografii (na zdjęciu) pt. „50 lat rewolucji – 50 lat dramatu Kubańczyków”. Zdjęcia pokazują zwyczajne życie mieszkańców wyspy. Tylko że słowo: „zwyczajne” nabiera tam innego wymiaru. Fotografie przedstawiały ubóstwo oraz wszechobecną propagandę komunistyczną i idącą za nią inwigilację.



Wieczorem w kościele Świętego Ducha miały miejsce Msza w intencji narodu kubańskiego oraz pokaz filmu Marii Zmarz-Koczanowicz „Moja Kuba, moja Polska” o José Torresie, znanym kubańskim muzyku mieszkającym w Polsce.

Jest plakat!

ZWIERZYNIĘC. Konkurs na plakat 10. Akademii Filmowej rozstrzygnięty. Nadesłano 190 projektów, a autorką zwycięskiego (na zdjęciu) okazała się Karolina Sosnowska – Plakat bardzo pomysłowo nawiązał do tematu przewodniego



10. edycji LAF „Pociągi przeznaczenia”, a tym samym najtrafniej oddał ideę konkursu – wyjaśnia Joanna Swacha Kierownik Marketingu i Promocji LAF.

Zapraszamy w sierpniu do Zwierzynca.

Ruszyła budowa obwodnicy

KRAŚNIK. Tiry nie będą już przejeżdżały przez sam środek rynku. W Kolonii Pasieka k. Kraśnika odbyło się oficjalne wbicie łopaty pod nową arterię. Wykonawca inwestycji ma 19 miesięcy na jej zrealizowanie. Efektem prac ma być wprowadzenie ruchu

tranzytowego poza centrum miasta, skrócenie czas przejazdu i znaczna poprawa bezpieczeństwa, także w samym Kraśniku – zapowiada Janusz Wojtowicz, dyrektor lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Bierzmowani

CZECHÓW. Młodzież z parafii świętej Jadwigi w Lublinie otrzymała sakrament bierzmowania, którego udzielił abp Wielgus (na zdjęciu). Eksceleńca w homilii zastanawiał się nad młodymi ludźmi, którzy popełniają zbrodnie zabójstwa czy kradzieży. – I tak sobie myślę, prawdopodobnie ten chłopiec czy ta dziewczyna byli bierzmowani. Co się stało? – pytał biskup. Według hierarchy, ci młodzi ludzie nie przyjęli łaski, nie przyjęli Ducha Świętego. Przyszli, bo taka tradycja, obyczaj. – Wy nie możecie



być tacy, wy musicie się różnić – apelował biskup. Na zakończenie Mszy św. arcybiskup poświęcił krzyże, które będą pamiątką tej wielkiej uroczystości.

Przyjdź na Parafialny Festyn Rodzinny!

„**RODZINALIA 2009**”. Pokazy tańca jumpstyle, origami, zabawy cyrkowe, grill księdza proboszcza oraz koncert Kapeli Brodów to tylko niektóre atrakcje imprezy, jaka odbędzie się 7 czerwca na lubelskiej Bazylianówce. Organizatorzy zapraszają na boisko Lubelskiego

Centrum Edukacji Zawodowej (LCEZ) przy ul. Magnoliowej 8. Uwaga! Podczas festynu będzie możliwość przebadania się w mammobusie. Więcej informacji na stronie <http://marianie.lublin.pl/festyn.html>.

Wielki Pielgrzym Miłości

ŁĘCZNA. W Zespole Szkół nr 2 w Łęcznej odbyło się Święto Patrona Szkoły Podstawowej nr 4. W tym dniu została otwarta Izba Tradycji Szkoły i ogłoszono wyniki VI konkursu o papieżu Janie Pawle II pod hasłem „Wielki Pielgrzym Miłości”. W pięciu kategoriach konkursu: wiedzy, poezji, recytacji, plastyki i informatyki wzięło udział 302 uczniów z 21 placówek oświatowych, w tym 10 szkół noszących imię Jana Pawła II w województwie lubelskim i 11 z terenu powiatu łączyńskiego. Wśród nich były również szkoły z oddziałami integracyjnymi, które zaangażowały do udziału

w konkursie uczniów niepełnosprawnych. Nagrodzono i wyróżniono 53 uczniów, których przygotowywało się 65 nauczycieli. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy, pamiątkowe znaczki oraz okolicznościowe tomiki wierszy.

GOŚĆ LUBELSKI
lublin@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAXS 081 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Artystyczna i duchowa przestrzeń

Chwała i cześć, i uwielbienie

pod
patronatem
„Gościa”

Już po raz siódmy w samym centrum Lublina **będzie można spotkać Jezusa**. 11 czerwca na placu Litewskim odbędzie się Koncert Chwały, wydarzenie magiczne, obok którego niewiele przechodzi obojętnie.

MARCIN WOŁSKI



Uczestnicy Koncertu Chwały mówią (śpiewają) językiem prostym – w sensie piosenek i przesłania – a nie teologicznym, zakreślonym, pełnym kościelnego slangu

Koncert Chwały ma co roku swój odrębny charakter – inny tytuł, inny kierunek tematyczny. Hasłem przewodnim tej edycji wydarzenia jest „Wystarczy Ci mej łaski”.

Nie ma drugiego takiego koncertu

– W tym roku koncert z jednej strony nawiązuje do nauczania i życia św. Pawła, a z drugiej do tego, co w tytule koncertu się pojawia – „wystarczy ci mej łaski”, czyli podkreślenia mocy Bożego przebaczenia i jego bezgraniczności. Najważniejszą rzeczą w koncercie jest to, że co roku ludzie, którzy są wierzący, poszukujący albo obok Kościoła, a więc ci, którzy chcą przyjść, chcą być w tym miejscu, mogą się razem zgromadzić – mówi Anna Bryła, współorganizator koncertu.

W koncercie biorą udział zarówno profesjonalni muzycy, jak i amatorzy. Dla jednych i drugich, uczestnictwo jest czymś wyjątkowym. – Koncert Chwały z jednej strony jest jednym z wielu, które my jako muzycy z Gospel Rain gramy i które oczywiście też mają wymiar absolutnie ewangelizacyjny. Ale nie ma drugiego takiego koncertu, do którego aż tak bardzo się przygotowujemy

i któremu poświęcamy tyle czasu. To jest rzecz zupełnie nieporównywalna, bo mamy możliwość na przykład zaaranżowania utworów i pieśni, których nigdzie indziej poza tym koncertem nie śpiewamy – pieśni tradycyjnych, hymnów – tak jak w tym roku „Ciebie Boga wystawiamy”. Atmosfery, charakteru tego wydarzenia nie da się z niczym porównać – wyjaśnia Grzegorz Głuch, lider Gospel Rain, producent muzyczny koncertów chwały. – Pierwszy raz wzięłam udział w koncercie po namowach koleżanki. Ponieważ nie jestem z Lublina, nie wiedziałam nawet, że w poprzednich latach odbywały się takie koncerty. Kolejnym razem nikt już nie musiał mnie namawiać, żeby zgłosić się do Chóru dla Jezusa. Trema na pewno jakaś jest, ale nie paraliżująca. Gdybym traktowała ten koncert jak zwykły występ, prawdopodobnie towarzyszyłby mi wielki stres, jednak świadomość, że jest to uwielbienie

Jezusa, pozwala spojrzeć na to wydarzenie z całkiem innej perspektywy – mówi Karolina Deptuś, uczestniczka Chóru dla Jezusa.

Nikt nie patrzy obok

Kulminacyjnym momentem wydarzenia jest wystawienie Najświętszego Sakramentu. – To, że nawet przypadkowi, przechodzący gdzieś obok ludzie przyklękają przed Najświętszym Sakramentem, robi ogromne, niezapomniane wrażenie. Przez 2 godziny ludzie na scenie starają się w różny sposób przykuć uwagę widza – przechodnia, i czasami jeden przystanie, pogłąda, posłucha, inny nie. A gdy pojawia się Najświętszy Sakrament, wszyscy klękają, zamiera ruch, pozostaje jedynie zapatrzenie. I to niezmiernie, święte skupienie, którego nie da się ludzkimi środkami wykreować, ono jest w tym miejscu i czasie dane ot tak, najprościej i najpiękniej zarazem – twierdzi Marcin Wąsowski – reżyser Koncertu Chwały. – Pamiętam jeden

z koncertów, kiedy kilka tysięcy ludzi w samym centrum miasta upadło na kolana i oddało swoje życie Jezusowi. To było powalające doświadczenie. Pomimo tego, że były tysiące ludzi, nikt nie patrzył na sąsiadów – to było indywidualne, intymne spotkanie z Jezusem wśród tłumów – potwierdza Anna Bryła.

Zapraszamy

W tym roku wśród wykonawców pojawiają się: Patrycja Gola, Adam Krylik, Bartek Jaskot, Gospel Rain ze swoimi solistami, prawie 100-osobowy Chór dla Jezusa, stworzony z uczestników warsztatów, które zawsze odbywają się przed koncertem, oraz Teatr ITP. W tym roku koncert poprowadzą o. Bogusław Zeman oraz Patrycja Michońska. Więcej na www.koncertchwały.lublin.pl.

Początek koncertu w Boże Ciało (11 czerwca), o godz. 19.15, na placu Litewskim w Lublinie.

Karol Tomaszewski

Miłośnicy jednośladów rozpoczęli sezon

Św. Franciszek i motory

Co robiło ponad 150 motocykli i skuterów na terenie ogrodów należących do braci mniejszych kapucynów w Lubartowie? Rozpoczęła sezon. W końcu **lubelscy motocykliści i lubartowscy bracia kapucyni to przyjaciele.**



ZDJĘCIA KAMIL JAKUBOWSKI

Wszystko zaczęło się rok temu, gdy członkowie Lubelskiego Stowarzyszenia Motocyklistów i Stowarzyszenie Alwernia z Lubartowa wpadli na pomysł zorganizowania wspólnie imprezy. Takiej, na której oprócz jedzenia i dobrej zabawy będzie także coś i dla duszy. Rok temu było super. Ale tegoroczny Kapucyński Piknik Motocyklowy był o 100 proc. lepszy.

O wjeździe do Lubartowa można powiedzieć jedno – był głośny i efektowny. Ale o to właśnie chodziło, by pokazać, że coś się dzieje. Coś dobrego, na co warto przyjść.

Wbrew obawom, że motocykliści, wjeżdżając na teren ogrodów przyklasztornych, zakorkują miasto, wszystko odbyło się szybko i sprawnie. 150 maszyn w kilkanaście minut było już za bramą. – Super, że jesteście. Rozgoście się i czujcie jak u siebie. Niedługo będzie Eucharystia – mówił o. Marcin Derdziuk, jeden z pomysłodawców pikniku.

Św. Franciszek lubi motory

Mimo że rano w Lubartowie padał rzęsiasty deszcz i wszyscy obawiali się o pogodę, gdy piknik się

rozpoczął, świeciło już słońce. – Widać, że św. Franciszek nam sprzyja. Pewnie gdyby był teraz wśród nas, sam by z chęcią przejechał się na którymś z motorów. A wybór miałby ogromny – stwierdził Tomek, jeden z motocyklistów z Lubartowa.

Ścigacze, choppers, skutery, a nawet motorowery czy motocykle, pamiętające czasy II wojny światowej, takie maszyny można było obejrzeć w ogrodzie kapucynów. Wszystkie dokładnie wyczyszczone i umyte. W końcu prezentowały się w niezwykłym miejscu. – Specjalnie na ten piknik dwa dni doprowadzałem swoją maszynę do ładnego porządku. Musi prezentować się jak najlepiej. Można powiedzieć, że wszystko na chwałę Boga. Ale przecież po to tu się spotkaliśmy, by dziękować Bogu za wszystko i prosić Go o opiekę na zbliżający się sezon. Jestem zaskoczony tym, że bracia zorganizowali nam taką imprezę, że chcą z nami być. Cieszę się przede wszystkim

Już rośnie nowe pokolenie miłośników jednośladów

Z okazji rozpoczęcia motocyklowego sezonu w Lubartowie odbył się piknik

takiego było nam trzeba – tak podsumował to wydarzenie pan Jarek.

Wyprofilowane zakrety

– Raz w życiu jechałem motocyklem. Wybaczcie mi to, przyjaciele. Ja jestem o was spokojny. Skoro jesteście tutaj, to znaczy, że wierzycie. Chciałbym bardzo, byście pozwolili Panu, by już zawsze był w waszym życiu. Byście zgodzili się na to, by właśnie On kierował wami, i byście oddali Mu się cali. Życzę wam, by wszystkie zakrety, jakie będziecie musieli pokonać, te drogowe i te duchowe, były dobrze wyprofilowane – mówił w homilii ks. Paweł Bartoszewski.

Aby goście nie nudzili się, Stowarzyszenie Alwernia przygotowało także ucztę rekreacyjno-kulturalno-sportową. Były pokazy boksu w wykonaniu młodych chłopców z lubelskiego klubu bokserskiego Trade Olimp Lublin, pokazy akrobacji w wykonaniu grupy WRC, konkurs na najstarszą parę motocyklową, czyli najstarszego kierowcę i maszynę, pokazy udzielania pierwszej pomocy w wykonaniu PSP z Lubartowa.

Kamil Jakubowski



Byliśmy razem, ale czy będziemy?

Dwie dekady po

Ważnie, kłótnie, spory. Politycy popsuli święto 4 czerwca. Ale jest szansa, by **uratować jedność i solidarność Polaków w 20. rocznicę pierwszych quasi-wolnych wyborów.**

Reanimacji święta podjęli się obywatele. W lutym 2009 roku powstała inicjatywa Razem 89. Jest to ponadpokoleniowa i ponadpodziałami koalicja ok. 100 podmiotów, w tym największych polskich organizacji pozarządowych. Jej celem jest zjednoczenie Polaków wokół święta 20-lecia polskiej wolności.

Solidarni

– Inicjatywa działa jak katalizator – ma wywołać falę społecznych wydarzeń w całym kraju, inspirować, łączyć. Przekonać Polaków, że potrafią działać razem i razem

dokonać wielkich rzeczy – przez kolejne 20 lat – wyjaśnia Hanna Waško z Razem 89. Fala inicjatywy dotarła do Lublina. W mieście zakończyły się, trwają oraz odbędą się happeningi, prelekcje, wystawy itp. Pod koniec maja pod hasłem „Solidarność dla przyszłości” przeżywano „Chrześcijański Tydzień Społeczny”, trwa, organizowany przez Kuratorium Oświaty w Lublinie konkurs historyczno-literacki „4 czerwca 1989 roku we wspomnieniach twoich najbliższych”, jednak najwięcej będzie się działo samego 4 czerwca. Nastąpi finał projektu Stowarzyszenia Homo Faber,



„Lublin szeptany”. Będzie to nowa audiometoda spacerów po Lublinie. Z słuchawek będzie mówiło po kolei 10 ważnych dla miasta, potrafiących zarażać pasją, umiejących opowiadać osób. Nagrania będzie można pobrać ze specjalnej strony internetowej i zainstalować przewodnika do swojego telefonu czy odtwarzacza mp3.

Swoją akcją przeprowadzi też Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN. Tomasz Pietrasiewicz z ośrodka na placu Litewskim planuje ustawić instalację z urn wyborczych.

Wolność jest w nas

Swoją harmonogram obchodów przygotował też Urząd Marszałkowski Województwa

Lubelskiego. 3 czerwca o 11.00 w gmachu przy ul. Spokojnej zacznie się konferencja „20 lat temu 1989 – 4 czerwca we wspomnieniach bohaterów”. Dzień później, główne obchody rozpocznie Msza święta w intencji Ojczyzny (archikatedra lubelska, g. 9.00). Potem uroczystości przeniosą się na Zamek Lubelski. A tam m.in. prezentacja filmów poświęconych wydarzeniom sprzed 20 lat, plenerowa wystawa przestrzenna dokumentu, plakatu i fotografii z tego okresu, radio plenerowe – prezentacje audycji i piosenek z tamtego czasu. A o g. 18 na placu Zamkowym rozpocznie się koncert oratoryjny „Wolność jest w nas”.

Bartosz Rumiński

■ R E K L A M A ■



W 1989 r. wszyscy byli razem. Czy dzisiaj obchodów 20-lecia wolnej Polski nie zepsują kłótnie?

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI to wiele możliwości

przykłady:

1000 zł kwota pożyczki	19 zł miesięczna rata	okres 96 mies. RRSO 19,74%
1000 zł kwota pożyczki	87 zł miesięczna rata	okres 12 mies. RRSO 19,32%
1000 zł kwota pożyczki	34 zł miesięczna rata	okres 36 mies. RRSO 17,37%

JUŻ PONAD 130 ODDZIAŁÓW W POLSCE

SERDECZNIE ZAPRASZAMY: Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Wallenroda 4 C, tel. 0-81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Siłwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, FINANSOWA GOSPODA - ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Melgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Amelysłowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

Eurotest w regionie

Prezentowane przez lubelską redakcję GN biogramy są celowo subiektywne. **Przedstawiamy Państwu nieco „odbrązowionych” kandydatów figurujących na początku list wyborczych.** Może nie wszyscy są tak barwni i wyjątkowi jak przedstawiają się na plakatach? Ich odpowiedzi na pytania ankiety na pewno pomogą we właściwym wyborze. Pójście na wybory jest Państwa prawem. Naszym dziennikarskim obowiązkiem jest przypomnienie, że od wybieranych przez Państwa przedstawicieli Lubelszczyzny trzeba wymagać rzetelności. Ludzi poznaje się po czynach, nie po słowach.

Mirosław Piotrowski (PiS), lista nr 10



W poprzednich eurowyborach startował z listy Ligi Polskich Rodzin. Jego działalność w Parlamencie Europejskim jest nieklasyfikowalna. Kiedy jeden z ogólnopolskich dzienników, 10 miesięcy temu, przeprowadził ranking na najlepszego i najgorszego europarlamentarzystę, połowa przepytanych dziennikarzy nie wiedziała nic o jego działalności. Prof. nadzw. KUL Mirosław Piotrowski znalazł się wtedy wśród grupy 15 z 54 polskich europosłów-widm. Pod koniec zeszłego roku zasiągnął m.in. z tego, że zaprosił na KUL Sławomira Cenckiewicza, autora m.in. książki „Sprawa Lecha Wałęsy”. W owym dziele ten były pracownik IPN pisze, że metropolita lubelski abp Józef Życiński przez 13 lat zarejestrowany był przez SB jako TW „Filozof”.

Witold Misiura-Rewera (Prawica RP), lista nr 8



Nowe zjawisko na lubelskiej scenie politycznej. Podczas rozmowy z kandydatem można odnieść wrażenie, że startuje do Parlamentu Europejskiego bez głębszego zastanowienia. Tak na zasadzie „oby się dostać, a później zobaczymy”, „trzeba będzie przystąpić do jakiejś silniejszej frakcji w parlamencie, ale na razie nie wiadomo z kim po drodze”. Wyznaje ultrakatolickie zasady. Zależy mu na poparciu biskupa lubelskiego, a dla Prawicy RP hierarchów

polskiego Kościoła. Również błogosławieństwem o. Rydzyka by nie pogardził. Założył swoją partię, ale startuje z list Prawicy RP. Wyjaśnia, że to jest jedyny przykład dwuczłonkostwa partyjnego, ale nie ma w tym nic dziwnego.

Lena Kolarska-Bobińska (PO), lista nr 9



Z sondą najwięcej problemów miała świeżo upieczona lublinianka z Warszawy, pani Lena Kolarska-Bobińska. Najpierw przez kilka dni nie mogła znaleźć czasu dla czytelników „Gościa”, potem nie dostosowała się do konwencji ankiety. Cóż z tego, że trzeba było zaznaczyć jedną odpowiedź. Pani profesor przysłała swoje kilkuzdaniowe wywody, z których nie można jednoznacznie wyczytać, jakie jest stanowisko „jedynki Platformy”. Początkowo asystentka Kolarskiej-Bobińskiej tłumaczyła, że poruszone w naszej ankiecie kwestie nie należą do kompetencji PE. Później pani profesor przesłała wyjaśnienie, w którym m.in. pisze, że *kwestie obyczajowe są zbyt delikatne i złożone, żeby „odhaczać” je w kratkach „ptaszkami”*. Jest taki slogan o pejoratywnym zabarwieniu: „mówić jak polityk”. Pani profesor tak mówi.

Edward Wojtas (PSL), lista nr 2



Mieszkańcom regionu powinien się kojarzyć z forsowaniem pomysłu lotniska w Niedźwiadzie. Jako marszałek województwa wspólnie z kolegami z PSL wymyślili, by port powstał w szczerym polu,

40 km od Lublina. Skąd ten absurdalny pomysł? Po mieście krążyły pogłoski, że członkowie partii tanio wykupili w Niedźwiadzie grunty, by odsprzedać je z ogromnym zyskiem pod budowę portu. Z „niecnego planu” wyszła figa, a Lubelszczyzna jak nie miała, tak nie ma lotniska. Wojtas jest obecnie posłem na Sejm VI kadencji. Z ramienia PSL zasiada w komisji śledczej w sprawie porwania i zabójstwa Krzysztofa Olewnika. W lutym br. sąd lustracyjny nie znalazł podstaw do przypisania posłowi działalności agenturalnej jako TW „Marek”.

Zdzisław Podkański (Libertas), lista nr 5



Gdyby w Polsce istniała profesja „poseł zawodowy”, Podkański mógłby prowadzić szkolenia dla jej adeptów. Przez 11 lat zasiadał w ławach na Wiejskiej, by w 2004 zamieścić je na wygodniejsze (lepiej płatne) w Brukseli i Strasburgu. Kontynuator i krzewiciel tradycji rozłamu w PSL z początku XX wieku. Z partii zarówno wtedy, jak i teraz wywodzi się PSL „Piast”, którego Podkański jest przewodniczącym. Obecnie Podkańskiemu widocznie „po drodze” z uważaną przez wielu za antyeuropejską partią Libertas. W biogramie, jaki przesłał do naszej redakcji, widnieje enigmatyczny wpis „wykształcenie wyższe UMCS”. Czy to oznacza, że ukończył każdy wydział największej lubelskiej uczelni?

Jacek Czerniak (SLD), lista nr 6



Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego. Stanowisko pod koniec 2007 roku otrzymał dzięki poparciu wojewódzkich radnych sejmiku z ramienia...PO i PSL. Sprawa jest o tyle kontrowersyjna, że Czerniak wcześniej ostro krytykował działania zarządu województwa złożonego z polityków partii, od których ostatecznie otrzymał stołek. Od tego czasu przewodniczący nie patrzy już krzywym okiem na (również zmieniony) zarząd województwa.

Polityk zasiągnął też tym, jak na sali sądowej uprawiał agitację wyborczą. Działo się to jesienią 2007 roku, kiedy w trybie wyborczym toczył spór z Agnieszką Bernacką. Kandydatce PO zarzucał wtedy, że zniszczyła jego wyborcze plakaty. Proces przegrał. Jest za wprowadzeniem euro „nie w tej chwili, tylko na sprzyjającym gospodarce momencie, natomiast bez przeprowadzania referendum”.



Wprowadzenie w Polsce wspólnej waluty europejskiej oznacza, zdaniem jednych, wzmocnienie gospodarki krajowej i wzrost zamożności obywateli, według innych – załamanie gospodarki i obniżenie stopy życiowej Polaków.

1. Czy jest Pan/Pani za wprowadzeniem w Polsce euro, zastępującego polską złotówkę?



Tak, najszybciej, jak to możliwe, bez przeprowadzania referendum



Tak, ale pod warunkiem przeprowadzenia referendum



Nie, chyba że płace w całej UE będą przybliżone



Nie, pod żadnym warunkiem

Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej (WPR) jest jednym z głównych filarów współpracy europejskiej. Wiąże się m.in. z dopłatami bezpośrednimi dla rolników, ustalaniem cen gwarantowanych na różne produkty, dopłaty do eksportu, skupy interwencyjne, limitowanie produkcji mleka itd. Koszty WPR w 1971 r. przekraczały 75 proc. wydatków Unii, ale już w 2009 roku wydatki na WPR wyniosą 41 proc. (ponad 54 mld euro ze 131 mld euro). Polscy rolnicy otrzymują obecnie 60 proc. tego, co rolnicy ze „starej” Unii (procent dopłat zwiększa się co roku).

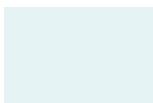
2. Czy jest Pan/Pani za zachowaniem Wspólnej Polityki Rolnej w obecnym kształcie?



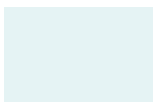
Tak, WPR nie wymaga reformy



Nie, należy zwiększyć wydatki na WPR



Nie, należy zmniejszyć wydatki na WPR

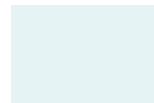


Jestem za likwidacją WPR



Parlament Europejski nie ma obecnie kompetencji w stanowieniu prawa dotyczącego kwestii etycznych – to pozostaje w gestii państw członkowskich UE. Jednak PE może – i wielokrotnie to robi – uchylać rezolucje dotyczące tych spraw. Choć nie są one wiążące, tworzą jednak klimat nacisku na zmianę ustawodawstwa.

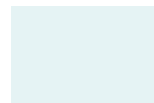
3. Czy poparł(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do uznania związków homoseksualnych za równoprawne ze związkami kobiety i mężczyzny?



Zdecydowanie tak



Tak, ale bez możliwości adopcji dzieci



Wstrzymał(a)bym się od głosu

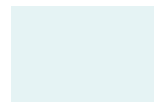


Zdecydowanie nie

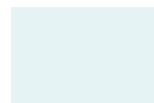
4. Czy poparł(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do powstrzymania się od wykonywania aborcji?



Zdecydowanie tak



Tak, jeśli dopuszczona byłaby aborcja, gdy dziecko jest poczęte w akcie przestępczym



Wstrzymał(a)bym się od głosu



Zdecydowanie nie



Konferencja prasowa zapraszająca do udziału w Nadwiślańskich Spotkaniach z Poezją. Od lewej Wanda Konopińska-Michalakowa, ks. Piotr Kawałko i Jacek Serafinowicz

Nadwiślańskie Spotkania z Poezją

Poeci, przybywajcie

W niezwykle malowniczej scenerii, gdzie od dawna przybywają artyści, stanie scena. Nie będzie to jednak zwykła scena, ale miejsce na debiut dla młodych poetów. **Kazimierz Dolny i Janowiec otwierają swoje podwoje dla młodych talentów.**

Poezja i piosenka poetycka stanowią dziś raczej margines życia kulturalnego niż jego centrum. A szkoda, bo to, co można wypowiedzieć słowami wiersza czy piosenki, często trudno wyrazić w innej formie – mówi ks. Piotr Kawałko, dyrektor wydawnictwa Gaudium, jeden z organizatorów Nadwiślańskich Spotkań z Poezją.

Pomysł, by dać możliwość zaistnienia młodym twórcom, i to nie gdzieś lokalnie, ale na dużą skalę, chodził po głowie przynajmniej kilku osobom. – Od lat do kazimierskiej Kuncewiczówki ściągają artyści. To miejsce, pozostawione twórcom przez Marię i Jerzego Kuncewiczów, jest dla nich schronieniem, często natchnieniem i okazją do spotkania pokrewnych dusz. Chcielibyśmy, aby do uznanych nazwisk, które spotykają się w tym miejscu, dołączyli młodzi artyści. Kuncewiczowie w swoim testamentem prosili, by zająć się wschodzącymi talentami. Dlatego też pomysł zorganizowania Nadwiślańskich Spotkań z Poezją uważam za znakomity – mówi Wanda Konopińska-Michalakowa opiekująca się Kuncewiczówką.

Podobnego zdania są Jacek Serafinowicz, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, oraz proboszczowie parafii zarówno w Kazimierzu, jak i w Janowcu. Oni

wszyscy wraz z Wydawnictwem Gaudium już dziś zapraszają na początku lipca do Kazimierza i Janowca nie tylko artystów i poetów, ale wszystkich, którzy chcą posłuchać zarówno młodych artystów, jak i uznane sławy, takie jak choćby Stare Dobre Mażeństwo, Wolna Grupa Bukowina, Lubelska Federacja Bardów, Hanka Chowaniec-Rybka, Ernest Bryll, Krzysztof Zanussi.

Pierwsze Nadwiślańskie Spotkania z Poezją są konkursem dla poetów, którzy jeszcze do 5 czerwca mogą nadsyłać swoje utwory. – Zaproszenie wystosowaliśmy do ludzi młodych z gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Prace, które już napłynęły, pokazują, że będziemy mieć nie lada orzech do zgrzyżenia. Choć termin nadsyłania jeszcze nie upłynął, już mogę powiedzieć, że jest kilka prac na niezwykle wysokim poziomie – mówi Wanda Konopińska-Michalakowa.

Spotkania odbywać się będą zarówno w Kazimierzu, jak i na zamku w Janowcu, czyli w miasteczkach leżących po dwóch stronach Wisły. – Same w sobie te miejsca mają jakąś magię przyciągającą ludzi, a kiedy dołożymy do tego spotkanie z niezwykłymi artystami, mam nadzieję, że powstanie impreza, która będzie powtarzać się cyklicznie – dodaje Jacek Serafinowicz.

Ciekawostką jest to, że biletami wstępu na koncerty będą tomiki poezji. – Zakładamy, że taki poetycki bilet będzie kosztował 20 złotych. Będziemy więc mieli nie tylko możliwość udziału w koncertach i spotkaniach, ale staniami się posiadaczami tomiku poezji wydanego przez nasze wydawnictwo – podkreśla ks. Piotr Kawałko.

Nadwiślańskie Spotkania z Poezją odbędą się od 2 do 5 lipca. Patronat nad tym wydarzeniem objął „Gość Niedzielny”.

Agnieszka Gieroba

Okiem wikarego



felieton

ks. ADAM JASZCZ

wikariusz parafii
św. Michała Archanioła w Lublinie

Powitajmy ją chlebem i solą!

Oglądałem niedawno reportaż o małej popegeerowskiej wiosce. Mieszkańcy postanowili ofiarować pokaźną działkę znanej na całym świecie piosenkarce Madonnie. Wystali do niej w tej sprawie list. Madonna miałaby się tam pobudować zupełnie za darmo i bez żadnych formalnych przeszkód. Dziennikarz pytał np. sprzedawczynię w sklepie, czy jej dyskont zaspokoi potrzeby gwiazdy. Pani z domu kultury zadeklarowała, że pożyczycy boombox, gdyby Madonna chciała sobie potaćzyć. Pomysł science fiction? Ktoś to nieźle wykombinował. O wiosce mówiła cała Polska. To, czy Madonna z propozycji skorzysta, jest sprawą drugorzędą. Może na podobny pomysł wpadł internauta ze wsi Szastarka w powiecie kraśnickim. Madonny co prawda nie udało mu się ściągnąć, ale widział na Lubelszczyźnie inną sławę, znaną z medialnych doniesień. Jest nią niejaka puma, na którą polowano ostatnio w innych częściach kraju. Okazuje się, że kicia chodzi sobie zygzakami, jak kraj długi i szeroki. Była już bowiem w Wielkopolsce, na Śląsku i na Kielecczyźnie. Przedstawiciel Nadleśnictwa Janów Lubelski był jednak sceptyczny. Przypomniał, że ktoś w tych stronach wystraszył się kiedyś bobra. Prasa pisała, że jakiś rolnik znalazł rozszarpanego zająca. Sam rolnik stwierdził, że właściwie to po zającu widział sam ogon. A może ktoś zgubił pompon z zimowej czapki? Dobrze, że zubr występuje w puszczy, bo w przeciwnym razie jakiś lękliwy mieszkaniec takiej czy innej gminy mógłby zgłosić mediom, że widział Yeti. Takie doniesienia wpisują się w tradycję kręgów w zbożu wydrażonych przez UFO. Drugie miejsce zajmuje domniemany wizerunek Matki Bożej na słojach drzewa. Ludzie się śmieją, ale tak naprawdę trudno o lepszą promocję w stylu Madonny: nieważne, co mówią, ważne, żeby mówili. Wójt gminy Szastarka zarządził stan wzmózionej czujności, martwiąc się jednocześnie, czy ktoś nie robi mu psikusa. A ja tam mówię: Panie Wójtce, niejedną jeszcze odwiedzi Szastarkę, by zrobić sobie z pumą zdjęcie.